

Zaawansowany Artykuł Nr 28:

“**Jak randkować z dziewczyną po rozstaniu, aby jej nie wystraszyć wizją nowego związku?**”

W tym artykule dowiesz się, jak być wyzwaniem dla dziewczyny, która jest świeżo po rozstaniu. Jak jej nie wystraszyć wizją nowego związku i nie być nudnym, przewidywalnym facetem, który o nią w oczywisty sposób zabiega?

Zamiast tego będziesz potrafił sprawić, aby **dziewczyna zaczęła się zastanawiać, czy może Ty przypadkiem nie chciałbyś być jej nowym chłopakiem**.

Jak myślisz, ilu facetów jest w stanie wzbudzić u atrakcyjnej dziewczyny taką ciekawość w ciągu 10 spotkań? Bardzo mało, ponieważ znakomita większość zostaje przeświecona już przed spotkaniem lub na pierwszej randce, dlatego do drugiego spotkania nawet nie dochodzi.

*** HISTORIA CZYTELNIKA ***

„Siemka, czytam Twoje porady i zgadzam się z Tobą w 100%. Mam 30 lat, spore doświadczenie z kobietami, mimo to nie trafiłem na tą jedyną. Kumple mają mnie za wytrawnego łowcę, a ja nawiązując znajomości z kobietami tak naprawdę walczę ze swoją wrodzoną nieśmiałością. Nikt tego nie wie poza mną. Do rzeczy, zazwyczaj, gdy jestem wolny kręci się koło mnie kilka dziewczyn, nie są to tematy "docelowe" one sikają pod siebie, żeby tylko się z nimi spotykać. Tu działa zasada, o której mówisz, zlewam je totalnie, jestem miły, błyskotliwy, dużo żartuje.

*Czuję, że dałem ostatnio ciała i czuję gdzie, ale szukam potwierdzenia. Od jakiegoś czasu **pisałem z laską z fejsa**, mój typ mała czarna, wydaje się niedostępna, więc włączył mi się tryb myśliwego. Klepię z nią z pół roku, ale odpowiadała po czasie, lakonicznie, czułem, że ma jakiegoś chłopa. No i mój duży nos się nie pomylił. Nagle stała się aktywna, pomyślałem rozstała się, no i bingo! Łzy, rady koleżanek, imprezy i wszystkie głupoty, które mogą się urodzić w małym kobiecym mózdzku. Chciałem ją wciągnąć w rozmowę, wiedziałem, że jej się to spodoba, no tak się stało.*

*Po 2 tyg. pisania bzdur, które na niej zrobiły dobre wrażenie spotkaliśmy się. Panna na żywo jeszcze fajniejsza, pewna siebie, z naturalną zdolnością kokietowania, ale bez przesady, w taki fajny sposób. Po spotkaniu zaczęły się **smsy, częsty kontakt na fb**.*

Nasłuchałem się, że jestem mega inteligentny, że uwielbia moje poczucie humoru...

Było dobrze, ale czułem też, że sytuacja nie jest stabilna jak zawsze z panną świeżo po rozstaniu. Miała kontakt z ex, on zawracał jej głowę, proponował spotkania tylko dla seksu heheh. Laska nie wydaje się łatwa, ale przecież dla mnie, niekoniecznie dla niego.

Drugie spotkanie przełożyła - choroba. Moim zdaniem ściema, tzn. chora jest, ale gdyby jej zależało... Mieliliśmy się spotkać w weekend cisza, odezwała się w niedzielę wieczorem, że nadal chora, sprowokowałem krótką rozmowę, mówiła, że nie ma szans na powrót do byłego, że ona nie chce.

Ok, ale była inna. Bez humoru, kontakt smętny. **Straciłem 3tyg. gadania** o dupie Maryni z tą laska, więc trudno mi było postawić krzyżyk i tu dałem ciała.

Pogadaliśmy sobie szczerze, powiedziała, żebym ją wyciągnął z letargu, odpowiedziałem, że na odległość się nie da. Napisała, że chce się spotkać, ale była chora, teraz brak humoru. Nagle wystrzeżliła czy ja nie chce jej tylko przelecieć... pojechałem z nią delikatnie, przeproszała, ale ochoty na spotkanie nie wyczulem, mimo że pisała, że mną. Napisałem, że ma nr, jak będzie chciała się spotkać to niech pisze, na fb nie będę już siedział godzinami, bo mnie już oczy bolą (w sumie prawda i strata czasu w dodatku) odpisała coś miłego, że ma ochotę na spotkanie, ale przeziębiona. **(a z koleżankami na obiad chodzi).**

Odpisałem tylko, że nie napisałem tego żeby się tłumaczyła i w sumie uciąłem kontakt "wracaj do żywych. zmaj się", dałem do zrozumienia że znajomość internetowa mnie nie interesuje i poległem, nie odpisała i nie odpisze.

Pytanie, jak prowadzić grę z pannami po rozstaniu, które nam się podobają, to jest szlak dla profesjonalistów, bo kobiety wtedy są niestabilne, nie mają humoru. Czuję, co zrobiłem źle, ale już mnie wkurzyła z tym odwlekaniem spotkania. Czułem, że tracę jej zainteresowanie. Od euforii po spotkaniu do zlewania i wszystko **wirtualnie**... Mamy znajomą wspólną z moją ex, z którą się nie lubimy, pewnie coś jej "miłego" wspomniała, chociaż przekonywała mnie, że nie było tematu.

Sam wygasilem temat, ona czuje, że mam na nią focha, ale nie odzywa się, więc ma na mnie wywalone. Co radzisz? Olać, odezwać się za jakiś czas. Jak ogólnie brać się za panny świeżo po rozstaniu i czy warto? Charles”

>>> MOJA ODPOWIEDŹ:

Hej Charles!

W prawdzie przeczytałeś kilka artykułów, ale moich poradników na pewno nie masz, ponieważ gdybyś je miał, to byś nie tracił pół roku na fb.

To jest dramat.

Nie rozmawiałbyś też o ciężkich tematach, jakimi są uczucia.

Nie byłbyś też tak dostępny i przewidywalny.

Zwróciłbyś szczególną uwagę na jej **odwołanie drugiego spotkania**, bo nie wiem, czy było to w ostatniej chwili czy odpowiednio wcześniej zadzwoniła i się wytłumaczyła. Myślisz, że kobieta nie wie co najmniej dzień wcześniej, że nie da rady przyjść na spotkanie? Poza tym na obiad z koleżankami chodzi, a z Tobą już się nie chciała się spotkać, czyli ściemniała.

Moje wątpliwości wzbudziły już jej lakoniczne i zdawkowe odpowiedzi na fb. To, że dziewczyna ma chłopaka nie jest powodem, żeby tak odpisywała.

Jej zainteresowanie względem chłopaka i Ciebie to dwie kompletnie różne bajki. Mogła być bardziej miła dla Ciebie tym bardziej, jeśli przygotowywała się do rozstania, bo kobiety tracą zainteresowanie w związku w ciągu **kilku miesięcy**.

Ona nawet wtedy przez fb nie była zbyt miła, odpisywała lakonicznie i zdawkowo, więc można wysnuć wniosek, że ona przyszła już na pierwsze spotkanie tylko po to, żeby oderwać się od problemów związanych z rozstaniem i to nie było do końca **szczerze**, a nawet, jeśli tak, to potrzebne jest 10 takich spotkań, aby mieć jakiegokolwiek podstawy, żeby zacząć wierzyć w jej zainteresowanie.

Gdy rozwiniiesz bardziej pewność siebie, to zaczniesz zagadywać do dużej ilości obcych dziewczyn i takie sytuacje, to będzie pryszcz.

Poza tym umawiałeś spotkania od razu na weekend, co jest kolejną dostępnością i przewidywalnością, bo **każdy facet** proponuje spotkania na weekend.

Generalnie robisz wszystko NA OPAK.

Jesteś niespójny, bo siedzisz z nią na fb w nieskończoność, a potem nagle dajesz do zrozumienia, że nie interesuje Cię internetowa znajomość.

Dobre sobie.

Być może zabiłeś już jej zainteresowanie poprzez smsy, fb, dostępność, rozmowę o uczuciach jak z przyjaciółką, przez co jeszcze wytworzyłeś presję na związek, a ona jest świeżo po rozstaniu, więc od razu Cię olała, bo jesteś zbyt dostępny.

Jak powinieneś postępować? Jeśli poznałeś ją na facebooku, to w ciągu 5 wiadomości zaproponuj spotkanie. Ona nie musi podać numeru telefonu, bo to jest Internet i nie wiadomo, komu rozdajesz numer.

Umawiasz się w miejscu publicznym na herbatę lub kawę i dopiero, gdy się będzie fajnie rozmawiało, to wymieniacie się numerami już na spotkaniu.

Kluczem jest zaproponowanie spotkania w ciągu 5 maili albo 1 do 2 dwudziestominutowych czatów na żywo (nie dłużej).

Alternatywnie ona zamiast zgodzić się na spotkanie, poda Ci numer, bo będzie chciała pogadać przez telefon. Możesz z nią też pogadać 15 minut na skype, jeśli posiada.

Bez tego kroku utkniesz na poziomie znajomości internetowej, czyli pisania bzdetów przez Internet na bardzo długo i może nigdy nie zamienisz tego na realne spotkanie, **bo kobiety w Internecie często chcą się dowartościować wirtualnymi znajomościami.**

Zamiast się umówić i miło spędzić czas, aby zapomnieć o problemach, to Ty napastujesz ją smsami. Zadzwoń do kobiety, zamiast pisać do niej jak nastolatek.

Smsy nic nie znaczą. Fb też nic nie znaczą. Straciłeś pół roku i potem 3 tygodnie i nawet nie doszło **do drugiego spotkania.**

Rzeczywiście ją zbajerowałeś i zrobiłeś na niej wrażenie tymi wiadomościami. Padam.

Ona równie dobrze mogła wykorzystać Cię, żeby się dowartościować po rozstaniu.

Dlaczego umawiasz spotkanie przez 2 tygodnie?

To wygląda jak błaganie i przekonywanie dziewczyny do spotkania.

Wystarczy 2 minuty przez telefon.

- *"Hej, spotkajmy się w czwartek o 18 w CoffeHeaven na ul. Wolności w centrum, dasz radę?"*

Ona powie, że nie, bo coś tam albo poda inny termin, który jej pasuje albo po prostu się zgodzi i **przyjdzie.**

Gdyby podała inny termin, który by Tobie nie pasował, to oczywiście nie zgrywaj wielce zajętego, tylko go zaakceptuj albo podaj też inny.

Ważne, aby to ona pierwsza podała inny termin spotkania przez telefon, gdy Ty zamilknie.

Nie wymusisz tego słowami: "*To kiedy Ci pasuje?*", co często doprowadzi do jej kolejnej wymówki, że dopiero da Ci znać. Tylko podaj termin, **zamilcz i słuchaj**.

- Zainteresowana kobieta poda inny dzień, w którym jest wolna.
- Niezainteresowana kobieta poda wymówkę i nastąpi CISZA.

Wtedy dzwonisz drugi raz za tydzień i po raz ostatni upewniasz się, że ona nie chce się spotkać. Dzwonienie do kobiet zamiast pisania zaoszczędzi Ci mnóstwo czasu i pomoże rozwinąć bardziej pewność siebie.

A co zrobić, jeśli dziewczyna jest chora?

Dajesz jej spokój na 10 dni.

Zero kontaktu.

Skoro nie jest Twoją dziewczyną, to z jakiej racji miałbyś się z nią kontaktować i podtrzymywać kontakt?

Każdy, dosłownie każdy amator tak robi. Faceci straszliwie boją się, że ktoś inny może jej zaimponować w tym czasie i ją zwinąć im sprzed nosa. Poza tym bardzo boją się, że ona o nich zapomni i straci zainteresowanie, ponieważ są tak mało oryginalni, że muszą ciągle podtrzymywać kontakt.

A na kobiety działa zupełnie coś odwrotnego.

Nazywa się to bycie wyzwaniem i tajemnicą.

Możesz się tego nauczyć w kursie "Jak zdobyć dziewczynę":

www.Jak-zdobyc-dziewczyne.pl/kurs-2

W skrócie chodzi o to, że skoro każdy facet zachowuje się jak **napalony nastolatek** i od lat faceci biegają za ładną dziewczyną, podtrzymują kontakt, rozmawiają o uczuciach, pokazują jak im zależy, prześcigają się w tym, kto pierwszy ten lepszy, to okazuje się, że na kobiety działa coś zupełnie odwrotnego niż takie przewidywalne i **nudne zabieganie o nią**.

Pociąga ją facet konkretny, ale nieprzewidywalny.

W obszarze umawiania spotkań to taki facet, który dzwoni nie po to, aby sobie pogadać jak z przyjaciółką ani po to, żeby poprawić jej humor i się podliznąć, tylko po to, aby **umówić spotkanie**.

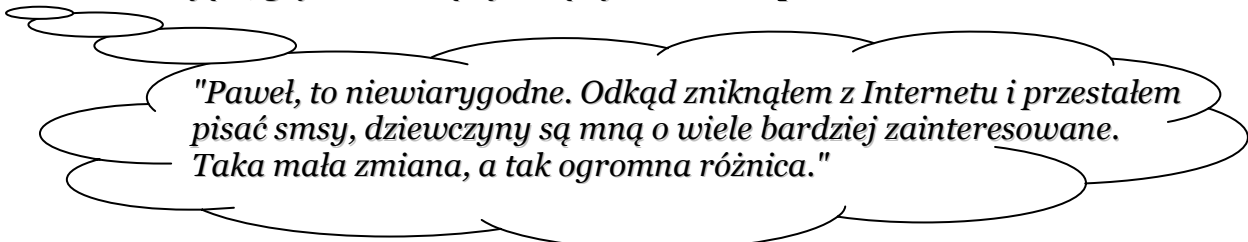
Umówienie spotkania jest kluczowe dla was obojga.

- Dla Ciebie dlatego, ponieważ pokazujesz wtedy jako mężczyzna swoje zdecydowanie i w męski sposób okazujesz jej zainteresowanie.
- Ona z kolei pokazuje, że naprawdę jest chociaż wstępnie zainteresowana, ponieważ **fizycznie ruszy się na spotkanie**.

To już jest coś. Następnie między spotkaniami z powrotem wracasz do braku kontaktu, dopóki znowu nie zadzwonisz i nie ustalisz następnego spotkania.

Ta przerwa między spotkaniami sprawia, że zainteresowana dziewczyna zaczyna myśleć o Tobie jak szalona, ponieważ każdy facet próbuje się z nią nieustannie kontaktować, a Ty w ogóle czegoś takiego nie robisz.

To zdumiewające, gdy co raz więcej i więcej kursantów pisze do mnie:



"Paweł, to niewiarygodne. Odkąd zniknąłem z Internetu i przestałem pisać smsy, dziewczyny są mną o wiele bardziej zainteresowane. Taka mała zmiana, a tak ogromna różnica."

Wynika to właśnie z tego, że atrakcyjne kobiety pociąga facet, który jest **wyzwaniem i tajemnicą**. Dlaczego?

- Po pierwsze dlatego, że taka jest kobieca i ludzka natura, że nie doceniamy tego, co dostajemy za darmo, a kobiety na początku znajomości są jak kotki. Gdy dasz im cały kłębek, to Cię momentalnie oleją.
- Po drugie działa to dlatego, że żaden inny facet się tak wobec nich nie zachowywał. **Każdy im nadskakiwał**. Dzięki temu nie potrafią Cię od razu rozgryźć i są zmuszone przychodzić na spotkania, aby tam Cię poznać i sprawdzić, czy naprawdę jesteś taki opanowany i nieprzewidywalny, czy tylko udawałeś.

Tobie udało się doprowadzić do pierwszego spotkania. Abstrahując od tego, że zabiłeś mnóstwo jej zainteresowania poprzez pół roku smsów, to może dobiłeś jej zainteresowanie jeszcze bardziej na spotkaniu.

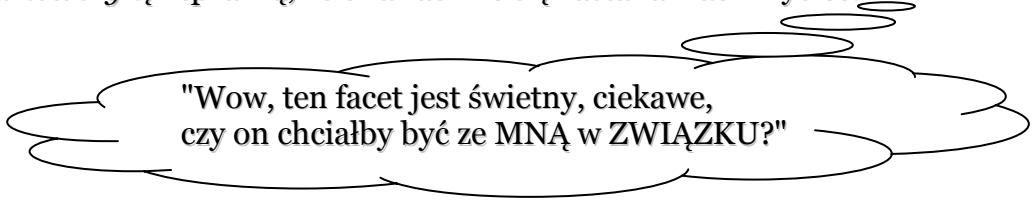
Gdy kobieta nie chce się spotkać DRUGI raz, to powody są dwa.

1. Albo już na pierwsze spotkanie **przyszła z braku innych opcji**, po prostu dla samego faktu wyjścia z domu na jakąś randkę. W Twoim przypadku bardzo prawdopodobne po tak długim zabieganiu o nią przez Internet.
2. Zabiłeś zainteresowanie na pierwszej randce, ponieważ popełniłeś zbyt wiele przewidywalnych błędów i typowych zachowań facetów, którzy są zbyt dostępni, napaleni i **zabijają atrakcyjność ciężkimi tematami i otwartością**.

Jak randkować z dziewczyną świeżo po rozstaniu? Normanie, czyli według kursu "[Jak zdobyć dziewczynę](#)" z naciskiem na super powolny rozwój znajomości.

Czyli zero gadki na ciężkie tematy, związkowe tematy, uczuciowe tematy, robienia czegoś oficjalnego jak kolacja, kino, zero presji na dotykanie jej, do tego dawanie jej dużo przestrzeni między spotkaniami, aby ona czuła, że może **odetchnąć po długim związku** i W KOŃCU spotkała faceta, który **nie ma ciśnienia i nigdzie mu się nie spieszy**.

W końcu może fantastycznie spędzić czas, dobrze się bawić, zapomnieć o byłym i w ogóle o związkach. Po 8 do 12 takich luźnych randkach, w miarę krótkich, które Ty pierwszy kończysz, na zewnątrz domu plus pozostałe rady z poradnika "*Jak zdobyć dziewczynę*" sprawią, że ona zacznie się zastanawiać i myśleć:



"Wow, ten facet jest świetny, ciekawe, czy on chciałby być ze MNĄ w ZWIĄZKU?"

Ciekawe, ilu facetów potrafi wzbudzić w kobiecie taką ciekawość przez tak długi czas jak **10 spotkań**. Zapewniam Cię, że bardzo, bardzo niewiele.

Znakomita większość facetów kobieta potrafi **prześwietlić już przed spotkaniem** (smsy) albo na **pierwszej randce**, po czym niestety nie dochodzi już do drugiego spotkania.

Podsumowując po rozstaniu możesz jeszcze bardziej podkreślić wszystkie zasady bycia wyzwaniem i przestrzeni, ponieważ kobieta jest niepewna i chwiejna po poprzednim związku, więc może randkuje dla zabicia nudy i zapomnienia o bólu.

Nie daj się traktować jak **klin**, a przed tym uchroni Cię właśnie przestrzeń i bycie wyzwaniem, dzięki czemu nie będziesz jej poduszką emocjonalną.

To wszystko działa cuda na **początkowo i prawdziwe zainteresowane dziewczyny**. A takie, które mają egoistyczne i toksyczne intencje do spotkań zniechęcą się i bardzo dobrze.

Jaki jest ostateczny krok w Twojej sytuacji?

Przestań pisać, zadzwoń i zaproponuj jej konkretny dzień, miejsce i godzinę spotkania, po czym **zamilcz** i nie proponuj kolejnych terminów. Ona poda wymówkę albo poda inny termin lub się zgodzi i przyjdzie na randkę.

Jeśli da wymówkę dwa razy podczas dwóch różnych telefonów, to po Tobie. Straciłeś swoją szansę albo nigdy jej nie miałeś.

Pielegnuj przestrzeń i zachowuj się tak, aby kobiety szalały za Tobą z tęsknoty.

Nie da się wylać wiadra wody na kiełkujący kwiatek, żeby urósł.
To tak nie działa. Potrzebny jest czas.

Właściwie rozumiana cierpliwość w stosunku do kobiet to klucz.

Nie mylić cierpliwości z nachalnością, nieustępliwością i bieganiem za kobietą, która nawet nie raczy przyjść na spotkanie. Wtedy nic już nie zmieni jej zdania, chyba że wygrana w totolotka lub chęć zabicia nudy.

Zacznij być wyzwaniem dla kobiet.

<http://mp3.jakzdobycdziewczyne.pl/Webinary/Artykuly/ZaawArtykul13JakBycWyzwaniemIDlaczegoToTakSilnieDziala.pdf>

<http://mp3.jakzdobycdziewczyne.pl/Webinary/Artykuly/ZaawArtykul14JakZabicWyzwanieNa7Spotkaniu.pdf>

<http://jak-zdobyc-dziewczyne.org/podrywanie-dziewczyn/jak-nie-stracic-dziewczyny-przez-brak-bycia-wyzwaniem/>

<http://www.jak-zdobyc-dziewczyne.pl/download/pierwszykontaktodziewczyny.pdf>

<http://jak-zdobyc-dziewczyne.org/podrywanie-dziewczyn/co-napisac-dziewczyny-sms-to-bzdura/>

Pozdrawiam serdecznie,

Paweł Grzywocz

PewnosSiebieW90Dni.pl

Jak-Zdobyc-Dziewczyne.pl/tranzycje

Jak-Zdobyc-Dziewczyne.pl/produkty

pawelgrzywocz@jakzdobycdziewczyne.pl

facebook.com/GrzywoczPawel

P.S.

Przeczytaj finał tej historii:

„Zrobiłem tak jak radziłeś- zadzwoniłem. Nie odebrała, więc położyłem już na niej krzyżyk, ale po 5 min napisała "Dzwoniłeś, czy tak przypadkowo" odpisałem: "wierzysz w przypadki?" odpisała "tak :) myłam włosy, nie słyszałam tel." zadzwoniłem po 20 min, odebrała pogadaliśmy z 10 min, zaproponowałem spotkanie jutro wieczorem, w centrum, zaprosiłem ją na drinka (zamówiła drinka na I spotkaniu), powiedziała, że jutro słabo, bo przyjeżdżają do niej koleżanki z innego miasta, chcą iść na imprezę i u niej nocować, ona nie idzie, bo nie ma nastroju, więc możemy się spotkać jak one już pójdą na ten balet, ale to będzie późno więc bez sensu. Milczałem... Powiedziała, że jedzie na weekend do rodziców, jak wróci, to się możemy spotkać. Jak się sama nie odezwie to zadzwonię, jeszcze raz we wtorek jak będzie podobna reakcja to kładę na to lachę. Cos spartoliłem, bo była mega entuzjastycznie nastawiona do tej znajomości po I spotkaniu, ale już się nie dowiem co, mogą to być też przyczyny zupełnie inne, poza mną, Trudno, są inne :) Ile kosztuje dostęp do wszystkich materiałów?"

>>> MOJA ODPOWIEDŹ:

Świetnie odczytałeś jej reakcję.

Dla pewności można drugi raz za 7 dni zadzwonić i znowu zobaczyć, zamilknąć i ocenić, czy poda wymówkę i przyjdzie. Wtedy masz 100% pewność, że jest koniec, a powody można znaleźć w ostatnim miejscu, gdzie była zainteresowana, czyli na pierwszej randce.

Aczkolwiek moje wątpliwości wzbudziły już jej lakoniczne i zdawkowe odpowiedzi na fb. To, że dziewczyna ma chłopaka nie jest powodem, żeby tak odpisywała. Jej zainteresowanie względem chłopaka i Ciebie to dwie kompletne różne bajki. Mogła być bardziej miła, tym bardziej, jeśli zbierała się do rozstania, bo kobiety tracą zainteresowanie w związku w ciągu kilku miesięcy.

Ona nawet wtedy przez fb nie była zbyt miła, więc podejrzewałbym, że przyszła na spotkanie na żywo, żeby oderwać się od problemów związanych z rozstaniem i to nie było do końca **szczere**, a nawet, jeśli tak, to potrzebne jest **10 takich spotkań**, aby mieć jakiegokolwiek podstawy, żeby zacząć wierzyć w jej zainteresowanie.

Gdy rozwiniesz bardziej pewność siebie, to zaczniesz zagadywać do dużej ilości obcych dziewczyn i takie sytuacje, to będzie pryszcz.

Polecam zrobić ćwiczenia z tego webinaru:

<http://www.jak-zdobyc-dziewczyne.pl/audio-video/webinar-najgorsze-rozpozecie-rozmowy-tylko-dla-czytelnikow-bloga/>

Proponuję następujący pakiet.

1. Najważniejsza jest pewność siebie, bo dzięki niej podejmujemy działanie i jesteśmy spójni, dlatego na początek polecam <http://PewnoscSiebieW90Dni.pl> (pierwszy miesiąc to 59 zł/a trzy miesiące 177 zł)

Dzięki pewności siebie również jest dużo podejść do dziewczyn i szans na randki.

2. Drugi najmocniejszy kurs i najważniejsza umiejętność to prowadzenie interesującej rozmowy, pełnej flirtu, humoru i droczenia się. Nagrałem ostatnio 8 godzinne seminarium, w którym to pokazuję z hostessami:
<http://Jak-Zdobyc-Dziewczyne.pl/tranzycje> (197 zł)

3. W trzeciej kolejności polecam kurs: "Jak zdobyć dziewczynę w 12 randek", gdzie wszystkie randki są po kolei omówione, odczytywanie charakteru i zainteresowania dziewczyny oraz zachowania utrzymujące związek:
<http://www.jak-zdobyc-dziewczyne.pl/kurs-2> (67 zł)

4. Do tego wszystkiego koniecznie dodaję gratis 12 kroków do związku, które ujawniają prawdziwe zainteresowanie lub jego brak oraz cechy mężczyzny i kobiety niezbędne do utrzymania związku (57 zł).
<http://www.jak-zdobyc-dziewczyne.pl/12-krokow-do-zwiazku/>

Możesz otrzymać je wszystkie z 30% zniżką za łączną kwotę 309 zł

Jeśli jesteś na tak, to napisz do mnie maila na adres: p.grzywocz@gmail.com o temacie: 30% zniżki.

Oferta ważna do poniedziałku 25.11.13 do godziny 23:59